

“Maryja poszukuje Syna, który się zgubił”

Trzy dni i trzy noce szuka
Maryja Syna, który się zgubił.
Obyśmy – ty i ja – mogli
powiedzieć, że nasza wola
znalezienia Jezusa również nie
zna odpoczynku. (Bruzda, 794)

10 maja

Jakiegoż bólu zaznała Jego Matka i
święty Józef, kiedy — wracając z
Jerozolimy — nie znaleźli Go wśród
krewnych i przyjaciół! A jaka była

ich radość, kiedy ujrzeli Go już z daleka, jak nauczał nauczycieli Izraela! Ale zwróćcie uwagę na twarde pozornie słowa Syna w odpowiedzi Matce: *Czemuście Mnie szukali?* (Łk 2, 49). Czy to nie było rozumne, że Go szukali? Ci, którzy wiedzą, co to znaczy utracić Jezusa, a potem Go odnaleźć, potrafią to zrozumieć... *Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* (Łk 2, 49). Czy nie wiedzieliście, że cały mój czas muszę poświęcić memu Ojcu niebieskiemu?

Oto, jaki winien być owoc dzisiejszej modlitwy: Przekonanie, że nasza ziemską wędrówka — we wszystkich okolicznościach i w każdym czasie — jest wędrówką do Boga, jest wspaniałym skarbem, odbłaskiem nieba; że trzymamy w rękach cudowny dar, którym musimy gospodarować odpowiedzialnie wobec Boga i wobec ludzi: Nie

potrzeba do tego zmieniać stanu —
jesteśmy przecież ludźmi stojącymi
pośród świata, którzy uświęcają swój
zawód, stanowisko, życie rodzinne,
stosunki społeczne, wszystkie te
sprawy, które tylko z pozoru są
czysto ziemskie. (Przyjaciele Boga,
53-54)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/dailytext/maryja-poszukuje-syna-
ktory-sie-zgubi/](https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/maryja-poszukuje-synaktory-sie-zgubi/) (28-02-2026)